

My Way – Tadeusz Woźniakowski

Co dzień, gdy przejdiesz próg
Masz tyle dróg
Co w świat prowadzą
I znasz sto mądrych rad
Co drogę w świat
Wybierać radzą
I wciąż ktoś mówi ci
W czym właśnie tkwi
Tej sprawy sedno
Byś mógł z tysiąca dróg
Wybrać tę jedną

A gdy tak zrządzi traf
Że świata prawd
Nie zechcesz zmieniać
Gdy kark potrafisz zgiąć
Gdy siłą wziąć
Sposobu nie ma
Gdy w tym nie zgubisz się
Nie zwiodą cię
Niełatwe cele
Wierz mi, na drodze tej
Osiągniesz wiele

I znajdziesz na tej jednej z dróg
I kobiet śmiech, i forsy huk
Choćby cię kląć świat cały miał
Lecz w oczy nikt nie będzie śmiał
Chcesz łatwo żyć, to śmiało idź
Idź taką drogą

Lecz nim nie raz, nie sto
Uczynisz to
Mój przyjacielu
I nim przetarty szlak
Wybierzesz, jak

Wybrało wielu
I nim w świat ruszysz ten
By według cen
Pochlebstwem płacić
Choć raz, raz pomyśl, czy
Czegoś nie tracisz

Bo przecież jest niejeden szlak
Gdzie trudniej iść, lecz idąc tak
Nie musisz brnąć w pochlebstwa dym
I karku giąć przed byle kim
Rozważ tę myśl, a potem idź
Idź swoją drogą

Idź swoją drogą;



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych